

Sygn. akt III C 1299/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2022 roku

Sąd Okręgowy Warszawa- Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Konrad Gradek

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Joanna Roszczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2022 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. i R. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) nr (...) z dnia 04 lipca 2008 roku zawarta pomiędzy M. G. i R. G. a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. Oddział Bankowości Detalicznej w Ł. (obecnie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) jest nieważna;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów M. G. i R. G. kwotę 281.363,97 (dwieście osiemdziesiąt jeden tysięcy trzysta sześćdziesiąt trzy i 97/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu, tj. od 18 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów M. G. i R. G. kwotę 1000 (jeden tysiąc) złotych tytułem zwrotu opłaty od pozwu oraz kwotę 10.817 (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt III C 1299/20

UZASADNIENIE

Pozwem, złożonym w dniu 16.10.2020r. (data nadania w UP) przeciwko (...) S.A. w W. (dalej jako pozwany bank) – powodowie M. G. i R. G. (dalej jako powodowie) wnieśli o zasądzenie od pozwanego banku na ich rzecz kwoty 281.363,97 wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Ponadto powodowie wnieśli o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) nr (...) z dnia 4 lipca 2008r. zawarta pomiędzy powodami a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. Oddział Bankowości Detalicznej z siedzibą w Ł. (obecnie (...) SA z siedzibą w W.) jest nieważna, oraz o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 4 lipca 2008r. powodowie (dalej również: „kredytobiorcy”) zawarli z (...) Bank S.A w W. Oddział Bankowości Detalicznej w Ł. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (dalej również jako „umowa”).

Na mocy umowy bank udzielił powodom kredytu w złotych polskich w wysokości 384889,34 PLN, waloryzowanego do waluty F. S. (CHF). Środki uzyskane przez powodów miały służyć do sfinansowania przez nich zakupu w W., przy ul. (...) (...). Wyplata środków z umowy miała nastąpić w transzach w walucie polskiej na konto inwestora.

Kredyt miał być spłacony w 360 równych ratach kapitałowo – odsetkowych. Oprocentowanie kredytu było zmienne, przy czym na dzień podpisania umowy stanowiło 3,78 % , marża banku 1 %.

Spłata kredytu miała następować zgodnie z harmonogramem. Rata miała być spłacana w walucie polskiej po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

Umowa w par. 1 pkt. 3A ustalała, że kwota kredytu wyrażona w walucie CHF będzie przeliczona do CHF w dniu wypłaty według kursu kupna waluty CHF podanego w tabeli kursowej (...) Banku w dniu uruchomienia kredytu.

Mechanizm waloryzowania kwoty kredytu udzielonego powodom w złotych do franka szwajcarskiego a zarazem sposób ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorców w walucie CHF w dniu uruchomienia środków, w praktyce oznaczał, że powodowie w dniu podpisania umowy o kredyt nie wiedzieli, jaka będzie faktycznie kwota w CHF udzielonego im kredytu. W umowie z 4 lipca 2008r. bank jedynie potrafił oszacować kwotę zadłużenia kredytobiorców w CHF (oszacował ją na 189881,27 CHF). W rzeczywistości na skutek zmian kursów CHF (niekorzystnych dla powodów, z uwagi na zwiększenie ich salda zadłużenia w CHF) pomiędzy datą podpisania umowy a datą wypłat poszczególnych transz kwota zadłużenia w CHF w rzeczywistości została ustalona na 193.091,53 CHF, o czym powodowie w dniu podpisania umowy nie wiedzieli.

Powodowie zawarli umowę jako konsumenci.

Powodom został przedstawiony standardowy wzorzec umowy.

Umowa była nienegocjowalna. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na jej treść. Klauzule waloryzacyjne stanowiły gotowy produkt oferowany przez Bank. Powodowie nie byli w rzetelny i właściwy sposób poinformowani o zasadach waloryzowania kredytu oraz zasadach według jakich jest wyliczany kurs, na podstawie którego obliczana była wysokość rat pobieranych przez bank. Powodom nie wyjaśniono nie wyjaśniono, że dzięki zastosowanemu mechanizmowi waloryzacji ich zobowiązanie wobec banku już w dacie wypłaty kredytu będzie większe niż kwota wypłaconego w PLN kredytu. Powodom nie przedstawiono symulacji dotyczącej ryzyka walutowego związanego z waloryzacją kredytu.

Oświadczenie powodów, o tym, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu oraz, że z kredytem jest związane ryzyko kursowe i że wahania kursu waluty mogą mieć niekorzystny wpływ na koszt obsługi kredytu zawarto bezpośrednio w umowie (par. 29 umowy).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie bezspornych twierdzeń stron, zeznań powodów, a także przedłożonych przez strony postępowania dowodów z dokumentów, przede wszystkim zaś umowy kredytowej z załącznikami.

Sąd dał wiarę dokumentom prywatnym złożonym przez strony na okoliczności określone dyspozycjami art. 245 k.p.c. Sąd uznał przedmiotowe dokumenty za wiarygodne mając w tym zakresie na względzie art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c.

Sąd pominął wniosek pozwanego o przesłuchanie w charakterze świadków D. i P., gdyż okoliczności, na jakie mieliby zeznawać nie były istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Świadkowie ci nie brali udziału w zawieraniu kwestionowanej umowy i tym samym nie dysponowali wiedzą o okolicznościach istotnych dla sprawy. Teza dowodowa

wskazywała, iż świadkowie mają być przesłuchani na temat ogólnych procedur obowiązujących w Banku, co nie było przedmiotem niniejszego postępowania.

Sąd pominął również dowód z opinii biegłego na okoliczności wnioskowane przez pozwanego albowiem zadaniem niniejszego procesu nie było ukształtowanie umowy kredytu zawartej przez strony na nowo, według zapisów ustalonych przez sąd przez co konieczne byłoby wyliczanie wysokości „hipotetycznych rat” kredytu.

Sąd uznał, że zaszła potrzeba przesłuchania stron postępowania, zasadnym było natomiast ograniczenie dowodu z przesłuchania stron, do przesłuchania powodów na podstawie art. 302 § 1 k.p.c. Powyższe uzasadniało występowanie po stronie pozwanej instytucji finansowej. Przesłuchanie przedstawiciela strony pozwanej byłoby niecelowe i nie wносило nic istotnego do sprawy. Stanowisko pozwanej spółki zostało w sposób wyraźny i kompleksowy przedstawione w złożonych pismach procesowych, w których pozwana spółka w sposób wyczerpujący przedstawiła swoje twierdzenia.

Zeznania powodów obdarzone zostały przymiotem wiarygodności, albowiem w sposób logiczny i spójny przedstawili oni okoliczności związane z procedurą zawarcia Kredytu. Powodowie wskazali, że nikt nie tłumaczył im ryzyk związanych z umową i mechanizmu waloryzacji. Oświadczyli również, że nie brali pod uwagę kredytu w PLN, gdyż zapewniano ich, że kredyt waloryzowany do CHF jest dla nich najkorzystniejszy

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo podlegało uwzględnieniu, gdyż przedmiotowa umowa zawierała liczne klauzule niedozwolone, co w konsekwencji doprowadziło do konieczności uznania jej za nieważną i zasadzenia na rzecz powodów wynikającej z tego faktu kwoty, stanowiącej sumę wszystkich wpłat dokonanych przez powodów na rzecz banku w związku z nieważną umową.

Fakt wykonania umowy przez strony (do dnia wyrokowania w sprawie) nie wpływa na ocenę jej postanowień, która to ocena musi być dokonana na dzień jej zawarcia.

Poniżej przedstawione zostaną przyczyny, dla których sąd ocenił niektóre zapisy umowy jako klauzule niedozwolone. Celem uzasadnienia wyroku nie jest odniesienie się do wszystkich kwestii poruszanych w pismach procesowych przez strony lecz jedynie przedstawienie argumentacji, która legła u podstaw stwierdzenia zasadności zasądzenia na rzecz powodów żądanych przez nich kwot z uwagi na nieważność umowy z dnia 4.07.2008r.

Legitymacja czynna i bierna nie budziła wątpliwości i nie była sporna między stronami postępowania. W świetle zgromadzonych dowodów nie budził wątpliwości fakt, że powodowie byli dłużnikami pozwanego banku z tytułu umowy kredytu.

Charakter i cel zawartej między stronami umowy kredytowej wskazuje jednoznacznie, że powodowie, zaciągając powyższe zobowiązanie, działali jako konsument w myśl art. 22¹ k.c. Natomiast pozwany bank, jako instytucja finansowa zajmująca się m.in. udzielaniem pożyczek i kredytów bankowych, jest profesjonalnym uczestnikiem obrotu.

Zawarta Umowa była zobowiązaniem wyrażonym w walucie polskiej, zawierającym zapisy dotyczące waloryzacji do waluty franka szwajcarskiego. Powodowie otrzymali kwotę kredytu w PLN, spłacali (i spłacają nadal) kredyt w PLN. Do sfinansowania zakupu nieruchomości wykorzystali PLN.

Kredyt waloryzowany polega na tym, że bank udziela kredytobiorcy kredytu w polskich złotych, przy czym jego wysokość jest przeliczana na walutę CHF według kursu tej waluty w dniu wypłaty kredytu. Saldo zadłużenia jest wyrażane w walucie CHF.

Strony przedmiotowej umowy rozliczały się w walucie polskiej. Udzielona powodom kwota kredytu wyrażona była w polskich złotych. Kredytobiorcy również dokonywali spłaty rat kredytu w złotych, które następnie były przeliczane na CHF w wewnętrznych operacjach dokonywanych przez Bank. Dopiero po kilku latach obowiązywania umowy

powodowie teoretycznie zaczęli mieć możliwość spłacania zobowiązanie bezpośrednio w walucie CHF, lecz z niej nie skorzystali.

Uwzględniając zapisy umowy, cel jej stron (pozyskanie środków pieniężnych w walucie polskiej) nie mogło budzić wątpliwości, że przedmiotowy kredyt był tzw. kredytem złotówkowym, zaś odniesienie się w jego treści do waluty obcej stanowiło wyłącznie klauzulę waloryzacyjną, co jak stwierdził SN w jednym ze swych orzeczeń (IVCSK 309/18) było „kamouflażem” rzeczywistych intencji banku. Bank nie dokonywał w rzeczywistości żadnych operacji na rynku walutowym, związanych z faktycznym zakupem waluty CHF w celu wypłacenia jej powodom, z którymi w istocie rozliczał się tylko w walucie PLN.

Zgodnie z 69 ust. z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Powodowie w dniu podpisania umowy faktycznie nie znali salda zadłużenia, to bowiem zostało ustalone dopiero poprzez mechanizm waloryzacji zastosowany w dniu wypłaty środków w PLN. Znamienny jest fakt, iż powodowie doświadczyli na sobie negatywnego wpływu ryzyka kursowego już w okresie pomiędzy podpisaniem umowy a wypłatą środków z tejże umowy.

Na skutek zmian kursów CHF pomiędzy datą podpisania umowy a datą wypłat poszczególnych transz kwota zadłużenia w CHF w rzeczywistości została ustalona na 193.091,53 CHF, o czym powodowie w dniu podpisania umowy nie wiedzieli, bank szacował bowiem ich zadłużenie w CHF na 189881,27 CHF. Po podpisaniu doszło do niekorzystnej zmiany kursu CHF poprzez jego chwilowy spadek w stosunku do PLN. „Dzięki” zastosowanej w umowie zasadzie waloryzacji według podwójnych kryteriów, powodom przeliczono saldo ich zadłużenia na CHF w sytuacji gdy do pokrycia kwoty wypłacanej w PLN potrzebna była większa ilość CHF. Różnica w przypadku powodów wyniosła ponad 3200 CHF. Przykład ten jaskrawo pokazuje rażąco niesprawiedliwość tego mechanizmu umownego, jego sprzeczność z zasadami współżycia społecznego i jego rażąco anty konsumencki charakter oraz sprzeczność z przepisami ustawy prawo bankowe tj. fundamentalną zasadą udzielania kredytu stanowiącą o tym, że kredytobiorca powinien wiedzieć jakie jest jego zadłużenie w momencie zaciągania zobowiązania. W przypadku powodów, ich zobowiązanie zostało ukształtowane po podpisaniu umowy kredytowej i to jednostronnie przez kredytodawcę.

Powodowie podnieśli zarzut zastosowania w umowie niedozwolonych postanowień umownych. W związku z powyższym, koniecznym było dokonanie oceny, czy łącząca strony umowa zawierała tzw. niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc., czyli takie postanowienia umowne, których nie uzgodniono z konsumentem indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta, przy czym postanowienia te nie określają głównych świadczeń stron.

W ocenie sądu w umowie zawartej przez strony zawarto kilka niedozwolonych postanowień umownych, które zostaną przedstawione i omówione w dalszej części uzasadnienia.

Przede wszystkim podkreślić należy, iż umowa zawarta przez powodów była w istocie wzorcem umownym stosowanym przez bank w tego typu umowach. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść zawartej umowy, nie negocjowali jej treści.

Orzecznictwo w przedmiocie tzw. klauzul abuzywnych w kredytach związanych z CHF aktualnie kształtuje się w sposób jednolity. Kluczowym orzeczeniem kształtującym linię orzeczniczą jest wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C-260/18, w którym podjęto się wykładni art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Linia orzecznicza

prezentowana w powyższym orzeczeniu została w pełni podzielona przez polskie orzecznictwo, czego wyrazem jest wyrok Sądu Najwyższego (II CSK 483/18, IVCSK 309/18, V CSK 328/18)

Umowa kredytu zawarta między stronami została zawarta przy wykorzystaniu stosowanego w Banku wzorca umowy. Zgodnie z art. 384 § 1 k.c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. Zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Tak było w niniejszej sprawie, gdyż wszelkie dokumenty kształtujące treść stosunku prawnego pomiędzy stronami umowy zostały opracowane przez Bank a władztwo powodów sprowadzało się w istocie do decyzji „podpisać umowę lub nie podpisywać”, gdyż nie negocjowali oni umowy w żadnym aspekcie.

Przepis art. 385¹ § 1 k.c. stanowi o kształtowaniu przez zapisy umowne praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Natomiast zgodnie z art. 3 Dyrektywy 93/13 warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Sąd Najwyższy wskazał, że przez użyte w art. 385¹ § 1 k.c. określenie „rażącego naruszenia interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04). Tym samym przedsiębiorca, formułując zapisy wzorca umowy powinien działać wobec konsumenta lojalnie i uczciwie, dążąc do zapewnienia równowagi kontraktowej.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie, że zawarte w łączącej strony umowie kredytowej postanowienia miały charakter niedozwolonych postanowień umownych.

Za takie należy uznać zapisy znajdujące się w:

- a) - par. 1 ust. 3A
- b) - par. 7 ust. 1
- c) – par. 11 ust. 5
- d) – par. 13 ust. 6
- e) – par. 16 ust. 3
- f) – par. 29 ust. 1

Powodowie w dniu podpisania umowy nie wiedzieli, ile będzie wynosić kwota kredytu w walucie CHF. Ten zapis (par. 1 ust.3A) został już omówiony powyżej. Zapis ten spowodował, że bank mógł w sposób dowolny, poza wolą i świadomością powodów ukształtować wysokość ich zobowiązania w walucie CHF. Było to działanie nieuczciwe, rażąco naruszało równowagę stron umowy i rażąco uprzywilejowywało bank, przez co było sprzeczne z art. 353¹ kc, zgodnie z którym jedna ze stron stosunku prawnego nie może jednostronnie kształtować zobowiązania drugiej strony, gdyż sprzeciwia się to naturze stosunku prawnego i zasadom współżycia społecznego.

Zapis o sposobie dokonanej waloryzacji nosił wszelkie znamiona klauzuli abuzywnej. Rażąco naruszał interesy kredytobiorców. Był działaniem niezgodnym z dobrymi obyczajami i godził w równowagę kontraktową stron. Bank jednostronnie ustalał w ten sposób wysokość zobowiązania kredytobiorców, według kryteriów na które kredytobiorcy

nie mieli żadnego wpływu. Miernik wartości przeliczenia kredytu udzielonego w PLN na CHF został jednostronnie ustalony przez Bank.

Natomiast stosowanie przez Bank dwóch różnych mierników (sposobów) przeliczania zobowiązania kredytobiorców (raz po kursie kupna waluty – przy wypłaceniu kredytu, drugi raz po kursie sprzedaży waluty – przy jego spłaceniu) spowodowało, że gdyby powodowie zdecydowali się spłacić kredyt w dniu jego uruchomienia, musieliby tylko „dzięki” temu mechanizmowi zwrócić bankowi ponad około kilkanaście tysięcy więcej niż faktycznie otrzymali, jako kwotę kredytu w PLN.

Mechanizm waloryzacji kredytu był rażąco niesprawiedliwym uregulowaniem, w sposób nieuczciwy kształtował wysokość zobowiązania powodów, kreował przy tym dodatkowy koszt kredytu, który został przez bank przed powodami „ukryty”.

O „ukryciu” kosztów waloryzacji przez powodami świadczy brak jakichkolwiek zapisów umowy, w których bank wprost zalicza koszt spreadu i koszt waloryzacji jako jeden z kosztów kredytu.

Z pewnością za taki zapis nie można uznać par. 29 umowy, w którym to powodowie potwierdzili, że są świadomi wzrostu kosztów obsługi kredytu, zwłaszcza, że bank zaproponował zapis świadczący o tym, że ów wzrost kosztów jest zdarzeniem przyszłym i niepewnym, o czym świadczy sformułowanie „mogą mieć wpływ....” .

Bank nie podał tych kosztów „potencjalnych” nawet w przybliżeniu, a mógł to z łatwością uczynić stosując zapis np. „koszty związane tylko z ryzykiem kursowym przy założeniu, że kurs waluty CHF w ciągu 10 lat wzrośnie 100% mogą wynieść 380.000 PLN”

Nie oszacowanie kosztu ryzyka kursowego przez bank sprawiło, że powodowie mieli świadomość, iż w rozrachunku wieloletnim nie jest to koszt istotny. Bynajmniej jest on na tyle nieistotny, że bank go nie oszacował nawet w przybliżeniu,

Brak stosownych uregulowań w powyższej kwestii sprawiał, że bank przerzucał w 100% na kredytobiorców ryzyka zmiany kursy CHF do PLN. To natomiast było rażąco niesprawiedliwym zaniedbaniem ze strony banku, gdyż obciążenie ryzykiem kursowym jedynie powodów było skrajnie nieuczciwe ze strony banku.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że bank zadbał o zabezpieczenie swoich interesów poprzez wprowadzenie do umowy zapisów o obowiązkowych ubezpieczenia a to od ognia i innych zdarzeń losowych a to od niezdolności do pracy zarobkowej powodów. W tym pierwszym przypadku prawdopodobieństwo wystąpienia takowego zdarzenia liczone jest w promilach.

Natomiast bank nie zaproponował kredytobiorcom żadnego ubezpieczenia od ryzyka zmiany kursu waluty, i to w sytuacji, gdy w praktyce owo ryzyko wystąpiło już pomiędzy zawarciem umowy a wypłatą środków i „kosztowało” powodów ponad 3200 CHF.

Brak jakiegokolwiek zabezpieczenia powodów przed ryzykiem kursowym w produkcie finansowym, którym bank wiązał się z powodami na 30 lat i przerzucenie tego ryzyka w całości na powodów było skrajnie nieuczciwym potraktowaniem powodów i skrajnym zaniedbaniem obowiązku informacyjnego po stronie banku.

Mechanizm waloryzacji zawarty w przedmiotowej umowie rażąco naruszał zasadę wzajemności i ekwiwalentności świadczeń, gdyż świadczenie otrzymane przez powodów nie odpowiadało (i to już w dacie uruchomienia kredytu) świadczeniu należnemu według umowy bankowi. Powodowie byli już w dniu otrzymania środków w PLN zobowiązani do zwrotu bankowi kwoty w PLN wyższej od otrzymanej, przy czym różnica ta nie wynikała ani z należnej bankowi prowizji, ani z należnych bankowi odsetek. Była dodatkowym kosztem wynikającym z zastosowanego sposobu waloryzacji kredytu w połączeniu z ustalonym sposobem spłacania kredytu. Kredyt miał być spłacany po przeliczeniu zobowiązania według kursu sprzedaży CHF (zapis z par. 11 ust. 5 umowy) .

Mechanizm waloryzacji kredytu przyjęty w przedmiotowej umowie oznaczał zastosowanie przez bank dwóch różnych sposobów waloryzacji, jednego według kursu kupna CHF – przy wypłacie kredytu i drugiego, przy spłaceniu kredytu – według kursu sprzedaży CHF . Natomiast waloryzacja świadczeń według przepisów art. 358⁽¹⁾ par. 2 kc powinna odbywać się według jednolitego czyli tego samego miernika.

Kolejną przyczyną, dla której należało uznać nieważność przedmiotowej umowy kredytu było nienależyte poinformowanie powodów o ryzykach, związanych z kredytem. Problem ten został już omówiony powyżej , w tym miejscu podkreślić należy, iż oświadczenie powodów (par. 29 umowy) o ryzyku kursowym nie było poparte żadną symulacją, wykresami e.t.c , czy chociażby informacją, że jeśli kurs CHF do złotówki wzrośnie dwukrotnie to ich saldo zadłużenia w PLN wzrośnie również dwukrotnie.

Oświadczenie powodów (par. 29) należy zestawić z informacjami, jakie powodowi słyszeli od pośrednika finansowego a mianowicie takich, że kredyt w CHF jest kredytem bezpiecznym i jest dla nich korzystniejszy niż kredyt w PLN. Taki sposób informowania o ryzykach związanych z umową zawieraną na 30 lat raczej wprowadzał w błąd niż rzetelnie przedstawiał ryzyka. Ponadto jednoznacznie sugerował, że wariant kredytu powiązanego z CHF jest korzystniejszy niż kredytu zaciągniętego w PLN.

Reasumując stwierdzić należy, że bank udzielając powodom przedmiotowego kredytu nie tylko nie sprostął obowiązkowi informacyjnemu dotyczącemu oferowanego produktu ale przedstawił informację o związanych z nim ryzykach w sposób wyrywkowy a nawet wprowadzający powodów w błędne przekonanie, o niewielkich (nieistotnych) ryzykach, w tym o niewielkim ryzyku związanym ze zmianą kursu.

Podkreślić natomiast należy, że możliwość drastycznej (czy też znaczącej) deprecjacji waluty polskiej w stosunku do CHF można było przewidzieć w oparciu chociażby o doświadczenia historii bankowości z innych krajów (jak chociażby Włoch z początku lat 90-tych i waluty Lir, której kurs do CHF drastycznie się zmienił. Najważniejsze jest jednak doświadczenie z historii bankowości w Polsce, gdzie kurs CHF do waluty polskiej w 1991r. wynosił ok. 75 do 80 gr , który to przykład z pewnością analitykom bankowym był znany.

Zatem kurs CHF do waluty polskiej przez kilkanaście lat poprzedzających zawarcie umowy przez powodów wzrósł trzykrotnie (o 300 %). Przyjęcie założenia że przez następne kilkanaście lat (po podpisaniu) umowy również wzrośnie o 100, 200 czy nawet 300 % nie było zatem analitycznym science fiction lecz raczej zdarzeniem przyszłym i pewnym.

Kolejnym zapisem zawartym w umowie a spełniającym wszystkie przesłanki do uznania go za abuzywny był zapis z par. 11 ust. 5 umowy, mówiący o sposobie ustalania wysokości raty w dniu jej spłaty, poprzez przeliczenie jej wysokości w oparciu o kurs sprzedaży CHF obowiązujący w bankowej tabeli kursów w dniu spłaty o 14.50. Zapis ten oznaczał, że uprawnienie banku do określenia kursu sprzedaży CHF nie było formalnie niczym ograniczone. Zatem bank mógł jednostronnie kształtować wysokość raty kredytu w PLN. Abuzywność tego zapisu przejawia się w tym, że kredytobiorca był zdany jedynie na arbitralną decyzję banku. Natomiast sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco naruszająca równowagę stron jest sama zasada spłacania kredytu tj. według kursu sprzedaży waluty. Takie uregulowanie sposobu spłacania kredytu było rażąco nieuczciwe. Powodowie w dniu zawierania umowy nie wiedzieli, że sposób spłacania kredytu oznacza, że ich zadłużenie wobec banku już w dniu wypłacenia kredytu będzie znacznie większe niż kwota nominalna kapitału w PLN, jaką otrzymali. Przykład ten jaskrawo ukazuje nieuczciwość tego zapisu umownego i świadczy o tym, że powodowie do końca nie rozumieli zapisów umowy i nie mieli świadomości na jaki produkt finansowy się decyduje. Ponadto przykład ten jaskrawo pokazuje, że klauzula przeliczeniowa zawarta w przedmiotowej umowie nie miała charakteru waloryzacyjnego a charakter inwestycyjny i była pomyślana jako dodatkowe źródło dochodu banku, o którym kredytobiorcy nie mieli pojęcia.

Powyżej omówione zapisy nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami, a przy zawieraniu Umowy posłużono się wzorcem umownym. Powodowie nie mieli możliwości negocjowania z Bankiem warunków umowy, ani rzeczywistego wpływu na treść postanowień umownych. Postanowienia te tworzyły też prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy.

Bank zachował się w sposób nielojalny oraz nieuczciwy, zapewniając sobie możliwość dowolnego ustalania kursu kupna oraz kursu sprzedaży waluty obcej na potrzeby przeliczenia kwoty zobowiązania powodów oraz następnie przeliczania wysokości poszczególnych rat. Kurs ten odnoszony był bowiem wyłącznie do tabel kursów walut obowiązujących w Banku w określonym dniu, bez doprecyzowania w oparciu o jakie kryteria Bank ten kurs wylicza. Doprowadziło to do naruszenia równowagi kontraktowej. Bank mógł jednostronnie ustalać parametry wpływające na wysokość świadczeń powodów. Bank mógł dobrowolnie kształtować wysokość kursów waluty obcej, w sposób arbitralny decydując tym samym zarówno o wysokości zobowiązania kredytobiorcy, jak i wysokości rat kredytowych. Bank miał możliwość uzyskania korzyści finansowych, które stanowiły dla strony powodowej dodatkowe koszty kredytu. Ich oszacowanie nie było możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Ponadto kursy wykorzystywane przez Bank nie były kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierały wynagrodzenie (tzw. spread) – marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od jego woli. Sytuacja, w której konsument pozbawiony jest możliwości weryfikacji zasad, jakimi kieruje się bank przy ustaleniu wysokości należnego kredytobiorcy świadczenia oraz określeniu kwot poszczególnych rat spłaty, wyrażonych w walucie obcej w odniesieniu do należnych od konsumentów złotych, w sposób istotny wpływa na ich interesy. Prowadzi to do postawienia konsumentów w nierównej sytuacji i skutkuje naruszeniem zasady ekwiwalentności świadczeń.

Opisywana sytuacja doprowadziła do złamania zasady równorzędności stron, poprzez nadanie jednej z nich – będącej podmiotem profesjonalnym – większych uprawnień, co do możliwości samodzielnego ustalania kursów waluty. Równocześnie zastosowane przez Bank rozwiązania spowodowały, że de facto nie ponosił on żadnych umownych ograniczeń w tym zakresie. Poddanie tak istotnych dla kontrahenta Banku kwestii, wpływających na wysokość należnych od niego świadczeń, jedynie woli przedsiębiorcy, prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Na gruncie sformułowań zastosowanych w umowie łączącej strony, w orzecznictwie w sposób wyczerpujący wskazano, że tego rodzaju postanowienia stanowią wyraz oczywistego naruszenia praw konsumenta i są sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 oraz wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, wywiódł, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Klauzula zaś, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.

Jeszcze silniej zostało to zaakcentowane w wyroku II CSK 483/18, gdzie podniesiono, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzano, iż mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Po ustaleniu, że w przedmiotowej umowie znalazły się zapisy stanowiące klauzule niedozwolone odnieść należało się do wynikającej z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. zasady, zgodnie z którą, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go. W tym kontekście, jednolite orzecznictwo TSUE (np. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Dziubak) wskazuje, że abuzywne zapisy należy wykreślić z umowy, nie naruszając pozostałych jej postanowień.

W przedmiotowej sprawie dokonanie wykreślenia klauzul abuzywnych z spowodowałyby, że stanie się ona niewykonalna, nie będzie bowiem wiadomo jak określić sposób przeliczenia kwoty udzielonego kredytu do CHF, a w dalszej kolejności jaka będzie wysokość poszczególnych rat, a także – jak przeliczyć wysokość poszczególnych rat wyrażonych w CHF na walutę polską. Najistotniejsze jest jednak to, że powodowie nie chcieli aby sąd dokonywał

jakichkolwiek modyfikacji w przedmiotowej umowie i świadomi konsekwencji, jakie unieważnienie umowy niesie dla nich żądali konsekwentnie unieważnienia umowy.

Nie jest w takim przypadku zasadne zastosowanie przez Sąd z urzędu średniego kursu NBP w miejsce przytoczonych klauzul abuzywnych, albowiem godziłoby to w interes strony powodowej, jako konsumenta. Zresztą powodowie takiemu rozwiązaniu kategorycznie się sprzeciwiali. Co więcej zakaz zastępowania niedozwolonych postanowień innymi regulacjami prawa krajowego podkreślany jest w orzecznictwie TSUE, na gruncie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG.

Podkreślić należy, że oceny negatywnego (abuzywnego) charakteru określonego postanowienia umownego należy dokonywać na dzień zawierania danej umowy. To, że strony wykonywały umowę przez kilkanaście lat, nie ma znaczenia dla oceny abuzywnego charakteru zawartych w niej zapisów na dzień jej zawarcia.

Powyższe okoliczności powodują niemożność wykonania świadczenia określoną w art. 387 § 1 k.c. Zgodnie zaś z tym przepisem umowa o świadczenie niemożliwe jest nieważna.

Powodowie domagali się zapłaty na ich rzecz kwoty 281.363,97 zł. z tytułu nieważności umowy kredytu.

Sąd uznał to roszczenie za zasadne, gdyż umowę kredytu należało uznać za nieważną. Skutek uznania umowy za nieważną jest taki, iż stosunek prawny, jaki miałby powstać w wyniku czynności prawnej nie istnieje, zatem zasadne jest zasądzenie na rzecz powodów kwoty, będącej sumą wpłaconych przez nich na rzecz pozwanego banku kwot z tytułu nieważnej umowy.

Wysokość tą ustalono w oparciu o informacje pochodzące od pozwanego banku (tj. zestawienia wpłat dokonanych przez powodów), a zawartych w aktach sprawy.

Sąd na podstawie przepisów art. 410 par. 1 i 2 kc w zw. z art. 405 kc w zw. z art. 58 kc, zasądził na rzecz powodów żadaną przez nich kwotę wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi od dnia wniesienia pozwu. Od tego dnia bowiem pozwany bank mógł mieć pewność, że pozostaje w zwłóce ze spełnieniem żądania powodów, które zostało sprecyzowane co do wysokości jak i co do podstawy prawnej.

Sąd nie mógł uwzględnić podnoszonego przez pozwany bank zarzutu przedawnienia. Zdaniem Sądu w oparciu o orzecznictwo TSUE należy przyjąć, iż termin przedawnienia roszczeń konsumentów wywodzonych z tytułu abuzywnych postanowień umownych, rozpoczyna swój bieg w dacie, w której konsument dowiedział się o nieuczciwych postanowieniach umownych w umowie, jaka wiąże go z przedsiębiorcą. Za datę pewną tej okoliczności uznać należy datę podpisania przez powodów pełnomocnictwa dla pełnomocnika, który w ich imieniu wytoczył niniejsze powództwo czyli dzień 18.05.2020r.

O kosztach procesu Sąd orzekł w trybie art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu wynika z zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Koszty procesu poniesione przez powodów wyniosły: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 10.817 zł, których wysokości ustalono na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł, oraz opłatę od pozwu w wysokości 1.000,00 zł.